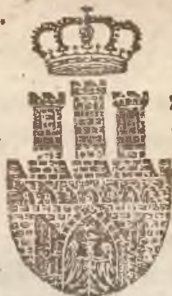
Ner 139. ROK 1842. WTOREK 21 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Reginy P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogua.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
18	6	27" 4''' 119	+ 7° 6	2''' 78	Południowy słaby	Chmury	Deszcz
	2	4, 685	+ 11, 2	1, 72	Zachodni mocny	„	
	10	5, 163	+ 7, 2	2, 62	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
19	6	5, 139	+ 6, 0	2, 63	PPł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	5, 028	+ 14, 6	2, 45	ZPn Zachodni słaby	Chmury	
	1	4, 772	+ 11, 2	3, 87	Żaden	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący W. M. Krakowa zamianował na dniu 10 Czerwca 1842 r. P. Antoni Anthony Kontrollerem Leśnym, tudzież P. Alexego Penot Zastępcą Strażnika Lasów Rządowych.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 7 Czerwca.

Wczoraj stósownie do pogłoski rada gabinetowa u marszałka Soult się zgromadziła, na któréj wszyscy ministrowie byli obecni. Rozbierano podobno pytanie, ażali rozsiewanym przez gazety londyńskie wieściom, że Król Jmć ma wodną puchlinę, urzędownie zaprzeczać wypada. Większość gabinetu oświadczyła, iż w urzędowy sposób pytaniem podobném zajmować się nie potrzeba. *Presse* i *Dzeinnik Sporów* artykułów choroby króla się dotyczących nie powtórzyły, a gazety opozycyjne, które je umieściły, kłamstwo im zadawają. *Kuryer francuzki* czyni to w sposób następujący: »*Morning Herald* i *Sun* twierdzą, że Ludwik Filip niebezpiecznie chory; wymyślają wielką konsultacyę doktorską i oświadczają, że choroba jest nieuleczona, wodna puchlina. *Sun* daléj się jeszcze posuwając twierdzi, że złe to wkrótce króla o śmierć przyprawi; potém dołącza mowę pogrzebową nad cnotami króla i obwieszcza, że po jego skonie wojna natychmiast będzi nieuchronna. Wszakże, niechaj się tylko gazety Londyńskie uspokoją; król nie czuł się nigdy zdrowszym, jak właśnie teraz. Właśnie w tym dniu, w którym owe dzienniki wiadomość tę rozgłosiły, dawał król festyn w Trianon, na którym całe ciało dyplomatyczne było obecne. Co się tyczy widoków wojennych w przypadku śmierci króla, ograniczamy się na

tej prostéj odpowiedzi, że Francya dość silna, aby w każdym przypadku ruchem swym zawładnąć i jakkolwiek znamienite przymioty Ludwik Filip posiada, nie ma jednak pod rządem konstytucyjnym męża, któryby był koniecznie niezbędnym. Napoleon, chcąc się zasłonić od grubych pochlebstw, powiedział razu jednego: W chwili śmierci Alexandra i Cezara słońce świecić nie przestało.

Stosunki między Anglią i Francyą są dziś głównym przedmiotem artykułów rozumowanych w tutejszych dziennikach. Opozycyjne dzienniki nie mogą się pomiarkować w gniewie z powodu że poseł angielski, (przynajmniéj jak one twierdzą), odważył się przesłać panu Guizot notę w przedmiocie postanowienia izby co do floty. Jest to podług nich wmięszanie się wprost do spraw wewnętrznych Francyi, które nie powinno być cierpianem. *Constitutionnel* mówi: »Nie wiemy czy to faktum jest istotne, i co pan Guizot odpowiedział na tę notę, ale zdaje się prawie niepodobném, żeby obcy rząd aż tak dalece posunął śmiałość mięszania się do naszych spraw wewnętrznych i jeśliby gabinet nasz zniósł to obojętnie, Francya powinnaby rumienić się za tych którzy nią rządzą.« Jakkolwiek w téj mowie publicznych organów, należy pamiętać o ich interesach stronniczych i namiętnościach, nie można jednak zaprzeczyć, że opinia i głos publiczny bardzo są rozdrażnione. Ta okoliczność że xiążęta Joinville i Anmale odroczyli a może zupełnie zaniechali zamierzoną podróż do Anglii, nie bardzo może spowodować lepsze wyobrażenie o stosunkach dwóch gabinetów i sprawia wielkie wrażenie.

Ukończone obecnie posiedzenia izby deputowanych, rozpoczęły się w d. 28 Grudnia 1841 roku, trwały 149 dni, a zatém o 45 dni mniéj jak przeszłoroczne. W tym przeciągu czasu izba zebrała się 98 razy, to jest cztery razy w Grudniu, 18 w Styczniu, 12 w Lutym, 12 w Marcu, 23 w Kwietniu, 23 w Maju i 4 w Czerwcu. Prezydował cztery razy prezes z prawa starszeństwa pan Sapey, 79 razy pan Sauzet wybrany prezesem, a 15 razy vice-prezesowie, pp. Dufaure, Jacqueminot, Calmon i Bignon. Pan Sauzet przy wyborze na prezesa otrzymał 193 głosy, pan Lamartine 64, a pan Odilon Barrot 45. Dwie rozprawy szczególnie zajmowały publiczną uwagę na tegorocznych posiedzeniach, adres i koleje żelazne. Adres którego sprawozdawcą był pan Dumon, zajął 12 posiedzeń, i przyjęty został 240 głosami przeciw 156. Rozprawy nad projektem kolei żelaznych zajęły 14 posiedzeń i projekt do prawa przyjęty został 245 głosami przeciw 83. Pan Dufaure był jego sprawozdawcą. Projektów względem rozmaitych kredytów było 36. Dodatkowe kredyta na rok 1841, dały powód do żywych rozpraw, które trwały przez 5 posiedzeń. Roztrząsanie budżetu wydatków trwało przez 12 posiedzeń, a budżetu dochodów przez 2 posiedzenia. Trzéj deputowani korzystając z dozwolonéj konstytucyą inicyatywy, podali 3 projekta, które dały powód do żywych rozpraw Projekt pana Ganerou, względem urzędów, które powinny być wyłączonemi od zasiadania w izbie, zajął 2 posiedzenia i został odrzucony większością 198 przeciw 190 głosom. Również długo trwały rozprawy nad projektem p. Ducos, względem przyjęcia zdolności umysłowych na listę wyborców, i odrzucony został znaczniejszą większością 234 głosów przeciw 193. Nakoniec projekt pana Golbory względem wydawania buletynu posiedzeń parlamentowych, wzięty był wprawdzie pod rozwagę, ale nie przyszedł pod rozprawy. Jedném z najważniejszych postanowień izby, było przyjęcie poprawki pana Lefebvre, przez którą izba oświadczyła się przeciw ratyfikacyi traktatu rewizyi. Izba straciła przez śmierć 7 członków, to jest pp. Parant, Persil, Jouffroy, marszałka Clauzel, Durand de Corbiac i Las Cases. Dwaj deputowani, panowie Gervais i Dietriecht podali swoje dymissye. — Do powyższych dat, *Joural des Debats* dodaje następujące uwagi: »Massa dodatkowych, uzupełniających nadzwyczajnych kredytów, które na upłynionych posiedzeniach na rok 1840 i 1841 zostały przyjęte, wynosi 58,949,766; doliczywszy do tego dozwolone w

tych latach kredyta 562 milionów i zwykłą summę budżetów, okaże się że w tych dwóch latach wydaną została ogromna summa 3 milardów fr.

Opera niemiecka w zeszły wtorek ostatuie dała przedstawienie. Powiodło jéj się tu jak najsmutniéj i wszyscy aktorowie w opłakanym istotnie stanie do ojczyzny swéj wracają. Podobnego, okropnego losu doznało też towarzystwo opery niemieckiéj w Londyuie.

ANGLIA.

Londyn 4 Czerwca.

W roku zeszłym przeszło 118,000 dusz opuściło Anglią, szukając w innych krajach sposobów utrzymania, i zdaje się, że wynoszenie się z kraju w tym roku jeszcze większe będzie.

Onegdaj pod Chesterfield jeden majętny i sędziwy pan, który z nabitą fuzyą ścigał wściekłego psa, przez nieszczęśliwy przypadek zastrzelił swego syna. W rozpaczy pochwycił natychmiast pistolet i wystrzelił sobie w głowę. To okropne zdarzenie zaszło w dniu, w którym właśnie miał brać ślub starszy syn jego.

TURCYA.

Smyrna 14 Maja.

Względem niespokojności mieszkańców greckich w Aiwali, zawiera *Journal de Smyrne* następujące szczegóły, w liście z tego miejsca, datowane 8 m.: »Już od dawnego czasu znaczna część tutejszéj ludności, miała powód uskarżania się na teraźniejszych starszych *(primates)* ludzi bez czci wiary, bez żadnéj uczciwości, i zdolnych do wszelkiéj nieprawości. A jednak miasto ulega ich samowolności, oni to pochwycili i przywłaszczyli sobie cugle adminiistracyi, nie ma spokojności ani bezpieczeństwa dla uczciwych ludzi, którzy muszą żyć w ciągłéj obawie wszystkiego złego, którego mogą się spodziewać od tych urzęduików i ich zauszników.—Przed kilku już miesiącami zawiadomiono o tym stanie rzeczy Portę, i Ibrahim bej został wysłany na miejsce dla przekonania się o prawdzie, i przedsiewzięcia środków jakiebby okoliczności wymagały. W skutku raportu tego urzędnika, niedawno oddano do jego rozporządzenia bryg wojenny turecki. Ale ta pomoc nie była dostateczną, do przytłumienia niegodziwości prymatów i wzburzenia ludu. Ciągle zostawano w nieustannéj obawie katastrofy. — Gdy ten stan rzeczy stał się niezuośuym, i ciągle przedstawiane były skargi adze i Ibrahimowi, ci dwaj urzędnicy pomimo niedostatecznych środków w swoich rękach, chcieli spróbować przez energiczny krok przywrócić porządek. W tym celu, w duiu 4 b. m., Ibrahim bej kazał wysiąść na ląd 24 żołnierzom z owego brygu, pod pozorem utrzymania porządku między tłumami ludu, które w dniu tym zgromadzić się miały dla przypatrywania się wpuszczanin z warsztatu jednego okrętu kupieckiego. Z pomocą tego oddziału spodziewał on się że mu się uda pochwycić przywódzców, którzy byli jedyną przyczyną wszelkich ucisków i nieporządków w mieście. Zaprosił on ich aby do niego przybyli; czteréj uczynili zadość wezuauiu i zostali zaraz schwytauemi i na pokład brygu zaprowadzonemi; jeden uciekł, a ponieważ szósty zamknął się w swoim domu, przeto Ibrahim postanowił wszelkiemi siłami starać się uwięzić go, ale tymczasem około 2000 ludzi z gminu uzbroiwszy się w kamienie, kije i rozmaitego rodzaju broń, wyruszyło przeciw niemu. Przed przemagającą siłą Ibrahima njrzał się zmuszonym przerznąć się z bagnetem w ręku do mieszkania gubernatora gdzie zaraz powstańcy zaczęli go blokować; grożąc podpaleniem domu, wybijając okna kamieniami i gwałtownie domagaiąc się żeby im uwięzionych prymasów wydano. W niemożuości stawiania dłużéj oporu z swoim małym zbrojnym oddziałem, i dla zapobieżenia większemu nieszczęściu, które groziło miastu, skłonił się Ibrahim do wydania rozkazu uwolnienia 4ch prymatów, którzy byli na pokładzie brygu uwięzionemi. Tymczasem lud dopuszczał się największych nadnżyć, rabował sklepy w posród okropnych odgłosów mordu. Przywódzcy powstauia krzyczeli na całe gardło że pragną

krwi, że chcą wszystkich bogatych wymordować i ich własność spalić, i około czterdziestu tych szaleńców z pochodniami i innemi palnemi materyałami, udało się ku domowi pana Panaii Joanides, jednego z najbogatszych posiadaczy ziemskich, aby go podpalić. Na szczęście pan Joanides, dość jeszcze wcześnie został o tém zawiadomiony, i przy pomocy majtków kilku sardyńskich okrętów stojących w porcie, udało się rozpędzić podpalaczy.—W tym fatalnym dniu 9 turków poniosło rany, (jeden śmiertelne) i trzech powstańców. Noc przeszła bez nowych nieszczęść, chociaż wszyscy drżeli w ciągłéj trwodze o nowe gwałty ze strony rozhukanego gminu. Nazajutrz w dniu 5 zebrali się powstańcy w liczbie około 600 w kościele ś. Jana, dla naradzenia się co daléj czynić mają. Ajenci konsularni rozmaitych państw którzy osądzili potrzebą wystąpić jako pośrednicy między niemi i władzami tureckiemi, udali się do nich. Niepodobna wyobrazić sobie szalonych mów, głupich propozycyi i niepomiarkowanych żądań, których słuchać musieli od tych ciemnych, chciwych krwi i zdobyczy tłumów. Najmędrsi żądali tylko aby bogaci zostali wygnanemi, a którzyby stawiali opór wymordowanemi, i aby ich własności rozdzielone były między uboższych.—Wszyscy stawiali się wyżéj nad władze, niechcieli uznać niczyjéj zwierzchności, nawet sułtana, i chcieli sami się rządzić. — Ponieważ stan exaltacyi tych nędzników był tego rodzaju, że obudzał obawy o bezpieczeństwo miasta, musiano im przeto uczynić niejakie ustąpienia, dopókiby porta nie powzięła energicznego postanowienia, i nie przysłała tu dostatecznéj siły zbrojnéj do przywrócenia porządku i utrzymania swojéj powagi. W skutku tego pozwolono powstańcówm wybrać sobie prymatów i rządzić się przez nich. Ale jednocześnie posłano raport do Konstantynopola o tém co zaszło, i niecierpliwie oczekujemy co porta przedsieweźmie aby wichrzycieli powrócić do ich powinności.— Następnie dni przeszły dość spokojnie, ale wczoraj uważano, że wichrzyciele zakupywali obficie proch i kule w zamiarze zapewnie stawienia oporu wojsku którego przybycie ze stolicy nie ulega wątpliwości. — Pomimo tych wszystkich przygotowań, buntownicy nie tak są strasznemi i kilkuset żołnierzy pod dowództwém energicznego dowódzcy, wystarczyłoby do przywrócenia ich w karby. Spodziewamy się że rząd sułtana pozna potrzebę położenia bez zwłoki tamy takiemu stanowi rzeczy, który nie moża dłużéj trwać bez wielkiego niebezpieczeństwa. Najmniejsza zwłoka najmniejszy znak słabości, byłby w tych okolicznościach błędem, którego skutki niedałyby się obliczyć.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 *do dnia* 20 *Czerwca.*

Straszak Anna ob., Tyrno Michał, Stradomski Roch ob., Błeszyński Wiktor, Michałczewski Max ob., Otfinowski Wincenty ob., Rostworowska Zofia ob., Gidziński Jan ob., Płinkiewicz Jan, Radzimiński Wincenty ob., Jerońska Henryka ob., Czaplicki Igncy ob., Broze Karol, Złowodzki Józef ob., Stanko Józef, Niemczykiewicz Maciej ob., Wędrychowski Józef ob., Chronowska Marya ob., Srednicki Ludwik, Szczepańska Katarzyna ob., Pakoszewska Marya ob., Lewandowski Norbert ob. Brzeski Tomasz ob., Decheppen Ludwik, z Polski; — Klemensiewicz ob., Rogalski ob., Homłoacz Edward ob., Zawadzki Felix obywat., Wallenburg Fryderyk konsul ces austr. w Warszawic, z Galicyi; — Schottelius Henryk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Srednicki Jan ob., Bielski Władysław ob., Koziowski Wincenty, Mieroszewski Argust ob., Mitkiewicz Teressa, Niewiarowski Jan ob., do Polski; — Skrzyński ob., Potocka Zofia hr., do Galicyi; — Reich, Zaboklicki, Moritz Ferdynand, Bilski Henryk ob., do Pruss.

Doniesienie prywatne.